PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, wtorek 11 lipca 1933 r. Nr. 155

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A GDAŃSK.

Der Danziger Vorposten 10.VII zamieszcza treść odczytu p. t. „Korytarz i Gdańsk", wygłoszonego przez radcę senatu gdańskiego, Leitreitera, na zebraniu kolonji niemieckiej w Londynie. Prelegent, zbijając twierdzenia prasy angielskiej, stwierdził na wstępie, że sprawa przynależności omawianego obszaru do Polski omawiana była w okresie, gdy pojęcie „państwa narodowego" wogóle jeszcze nie istniało. Wobec tego, przynależność państwowa w owym czasie nie daje możności decydującego rozstrzygnięcia istotnej przynależności narodowej ludności. Według urzędowych danych statystycznych z r. 1910, Pomorze zamieszkiwane było przez 884.719 Niemców, 469.703 Polaków, 106.441 Kaszubów i 17.430 osób, używających 2-ch języków. Nieścisłe są również twierdzenia prasy angielskiej co do liczby posłów polskich i niemieckich. W 12 obwodach wyborczych podczas trzech wyborów od r. 1871 do 1912 wybranych było 94 Niemców oraz 62 Polaków. Dwa punkty mają jednak decydujące znaczenie: 1) uniemożliwiony został na omawianem terytorjum plebiscyt i 2) kraj, odznaczający się wyższą kulturą od Polski, został rozcięty na dwie części i odłączony od macierzy. Następnie mówca podkreślił, że Gdańsk odcięty został od Rzeszy wbrew swej woli. Zamiast obiecywanego złota dano mu nędzę. Ruch portowy zmniejszył się niesłychanie. Port w Gdyni osiągnął w roku ub. wysokość obrotu portu gdańskiego. Z przeładowywanych obecnie ładunków miejscowych pozostaje na ulicach Gdańska jedynie kurz. W końcu mówca zwrócił uwagę na katastrofalne bezrobocie, które podniosło się w r. 1932 do 39.000 oraz na fakt, że gdańska dyrekcja ceł stała się instytucją deficytową.

La République 9.VII w depeszy z Warszawy podaje wiadomość o projektowanych rozmowach polsko-gdańskich na temat mniejszości polskiej w Wolnem Mieście, spraw dyplomatycznych oraz kwestyj ekonomicznych.

POLSKA A Z. S. R. R.

Wozrożdienje 9.VII, pisząc o wizycie Radka w Warszawie, stwierdza, że prasa polska nie szczędziła pochwał publicyście sowieckiemu, przemilczała natomiast o jego „kryminalnej przeszłości".

Pester Lloyd 10.VII donosi o konferencji premjera Jędrzejewicza z Vaida - Vojevod'em w sprawie praktycznego oddziaływania paktu wschodniego oraz w sprawie pożądanego przez Polskę porozumienia arbitrażowego polsko-sowieckiego bez współudziału Rumunji, z którą jednak Polska pragnie mieć jaknajściślejsze stosunki. W końcu zaznacza dziennik, że celem wizyty premjera Jędrzejewicza jest akcentowanie polsko-rumuńskiej przyjaźni wobec Sowietów.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PAKT WSCHODNI.

Izwiestja 9.VII w artykule poświęconym sytuacji międzynarodowej stwierdza, że prasa światowa przyznała, iż jedynie ZSRR. osiągnął w Londynie wielki sukces przez podpisanie paktu wschodniego. Pozatem rezultatem konferencji będzie jedynie zaostrzenie walki gospodarczej pomiędzy państwami imperjalistycznemi.

Izwiestja 10.VII zamieszczają komunikat ag. „Tass", omawiający komentarze prasy fińskiej do konwencji określającej napastnika. „Izwiestja" stwierdzają, że konwencję tę podpisały wszystkie państwa sąsiadujące ze Związkiem Sowieckim, jak również państwa Małej Ententy, nieutrzymujące stosunków dyplomatycznych z Sowietami, z wyjątkiem jednej Finlandji, która zdaje się opierać polityce pokoju, zainicjowanej przez Sowiety, a tak gorąco przyjętej przez liczne kraje. Nie byłoby to dziwne, pisze dziennik, gdyby tego rodzaju nastawienie wyszło z ugrupowań zdecydowanie antysowieckich, jak n. p. lappowców, tymczasem wiele dzienników fińskich zajmuje wobec paktu londyńskiego stanowisko conajmniej dziwne. Zdaniem „Izwiestij", nie można zrozumieć czemu opinja Finlandji w tej sprawie została sformułowana przez korespondenta berlińskiego fińskiego dziennika „Uusi Suomi", który dowiedział się w Berlinie, że Finlandja szykuje szacha Sowietom. O ile wiadomo, stanowisko rządu fińskiego w sprawie konwencji nie jest jeszcze sformułowane. Jeżeli jednak ścisłość informacyj, ogłoszonych przez korespondenta berlińskiego „Uusi Suomi", zostanie potwierdzona, wówczas opinja publiczna w Sowietach będzie traktować to nie jako „szach Sowietom", lecz jako zaszachowanie walki o pokój na odcinku fińskim stosunków międzynarodowych.

Neue Freie Presse 7.VII w koresp. własnej z Warszawy podaje za „Gazetą Warszawską" wiadomość, iż w związku z nowym paktem wschodnim został podpisany między Sowietami i Rumunją protokół w kwestji besarabskiej.

Politika 10.VII (Belgrad) w koresp. z Sofji pisze, że nie ulega wątpliwości, iż podpisanie konwencji londyńskiej podziałało tutaj jak grom i koła polityczne bułgarskie jeszcze nie przyszły do siebie. Najwięcej uwagi zwracają tutaj na ten punkt konwencji, w którym jest mowa o napastniczym charakterze także takiej akcji, gdy się organizuje lub toleruje bandy, przeznaczone do działania na obcem terytorjum. Dziennik podnosi, że polityka zagraniczna Bułgarji znajduje się obecnie na rozstajnej drodze.

Lietuvos Aidas 7.VII w art. wst., komentującym pakt wschodni, podkreśla jego dodatnie znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie wschodniej i pisze: „Litwa nie podpisała tego paktu z powodu zawartej w nim klauzuli, określającej terytorjum. Wdg. klauzuli tej, za przynależne do danego państwa uważane jest jedynie takie terytorjum, które znajduje się pod faktycznym zarządem tego państwa. Gdyby więc Litwa uznała tego rodzaju określenie terytorjum, to temsamem uznałaby ziemie litewskie, okupowane przez Polskę, za ziemie polskie, albowiem dzisiaj ziemie te znajdują się pod faktycznym zarządem Polski. W związku z powyższem staje się rzeczą jasną, że Litwa paktu wschodniego podpisać nie mogła... Litwa podpisała oddzielny pakt z Sowietami, który swoją treścią odpowiada paktowi wschodniemu, nie zawiera tylko wspomnianej terytorjalnej klauzuli Politisa... Niepodpisanie przez Litwę paktu wschodniego nie oznacza wcale, że Litwa zamierza wojować z kimkolwiekbądź. Litwa pragnie pokoju nie w mniejszym stopniu niż inne państwa; Litwa jednak nie podpisała i nie podpisze żadnego dokumentu, który mógłby być interpretowany jako zrzeczenie się przez państwo litewskie swych praw do ziem okupowanych przez Polskę".

Lietuvos Žinios 8.VII w art. wst., nawiązującym do artykułu „Lietuvos Aidas'a" o pakcie wschodnim, podkreśla z naciskiem, że należy stwierdzić, iż przez ostatnio podpisany pakt został uczyniony duży krok naprzód w kierunku utrwalenia pokoju na wschodzie Europy. Zdaniem dziennika, największe znaczenie pakt wschodni posiada ze względu na polepszenie się stosunków rumuńsko-sowieckich oraz ze względu na wejście stosunków dwuch największych państw w Europie Wschodniej — Polski i ZSRR. — w fazę przyjaźną.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Deutsche Tageszeitung 10.VII pisze, że należy z zadowoleniem stwierdzić, iż wreszcie szerokie masy w Anglji dowiedzą się prawdy o położeniu w Niemczech, a to zawdzięczamy lordowi Rothermerowi. Zamieścił on artykuł w „Daily Mail", w którym podnosi zasługi młodzieży niemieckiej w dokonywującym się przewrocie oraz zwraca się przeciw propagandzie o okrucieństwach i przyznaje słuszność polityce narodowych socjalistów w sprawie obrony przed obcymi rasowo żywiołami.

Journal des Débats 9.VII w art. wst. (Pierre Bernus'a), nawiązującym do ostatniej mowy Hitlera, wyraża przeświadczenie, że mowa ta nie była szczerą. Zdaniem autora, to wystąpienie Hitlera miało na celu jedynie złagodzenie wrażenia, jakie wywołało aresztowanie kardynała Faulhabera właśnie wówczas, gdy w Rzymie toczyły się rozmowy w sprawie konkordatu. Autor podkreśla konieczność ciągłego przypominania opinji francuskiej i międzynarodowej, że hitleryzm jest régime'm nawskroś militarnym, dążącym konsenkwentnie do wojny. Powołując się na oświadczenia Schwarzschilda wydalonego obecnie z Niemiec, autor dowodzi, że cała polityka wewnętrzna Niemiec prowadzona jest wyraźnie w kierunku wojny. Nie mówiąc już o wychowaniu młodzieży w tym duchu, wszelkie zarządzenia rządowe w sprawach ekonomicznych mają na uwadze głównie cel wojskowy, aby mianowicie zabiezpieczyć kraj dostatecznie w przedmioty pierwszej potrzeby na czas wojny. Główną wytyczną polityki Hugenberga i Schachta jest zdobycie ziem zarówno utraconych kiedyś przez Niemcy jak i takich, które nigdy do nich nie należały. To też w tych warunkach absurdem byłoby dopominać się o rozbrojenie, które nie gwarantując bynajmniej pokoju osłabiłoby tylko Francję.

Morning Post 8.VII donosi z Berlina, że na rynku niemieckim coraz silniej daje się odczuwać dumping japoński. Pozatem eksport japoński coraz bardziej wypiera wywóz niemiecki na rynkach pozaeuropejskich, a zwłaszcza w Chinach, Indjach, Afryce i Australji. Wiele towarów japońskich dawniej importowanych przez Japonję sprzedaje ona obecnie na

tych rynkach po cenach, wynoszących 1/6 a nieraz 1/10 cen światowych.

La République 9.VII w art. wst. (Pierre Dominique'a) uważa, że konkordat Niemiec z Watykanem został zawarty w celu zjednania dla hitleryzmu katolików niemieckich, stanowiących 1/3 ludności Rzeszy. Rola pośredników przy zawieraniu tego konkordatu przypadła w udziale Italji, dla której było to też nie bez korzyści, gdyż zyska przez to podpisanie przez Niemcy paktu czterech, a także poparcie Watykanu przy przyszłych posunięciach Włoch, nap. na Wschodzie.

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA ZSRR.

Journal des Débats 8.VII w artykule Pierre Bernus'a twierdzi, że polityka Sowietów, mimo pewnych pozorów, nie uległa zmianie, lecz pozostała nadal polityką wybitnie oportunistyczną. Pakty nieagresji, które zawarły Sowiety z innemi państwami, dowodzą tylko, że ZSRR. potrzebuje teraz pewności całkowitego spokoju zzewnątrz. Jeśli tylko okoliczności te ulegną zmianie, wybitnie agresywny charakter polityki sowieckiej zaraz się przejawi. Ustępstwa ze strony Sowietów, które, prawdopodobnie, idą w parze z żądaniami finansowemi, powinny być przyjmowane z jaknajwiększą ostrożnością. Autor żałuje, że jego sposób patrzenia na te sprawy nie jest podzielany przez czynniki rządzące, które — jego zdaniem — przyjmują ze zbyt wielką naiwnością rzekomo pojednawcze wystąpienia Sowietów.

Pester Lloyd 9.VII, omawiając rosyjsko-rumuński pakt nieagresji, nie widzi powodu do triumfu dla Rumunów, gdyż pakt ten — zdaniem pisma — nie załatwia w sensie pozytywnym dla Rumunji kwestji besarabskiej. Sowiety tak jak i poprzednio uważają obsadzenie Besarabji za bezprawne i ewentualne wkroczenie swe do powyższego kraju uznaliby za czynność administracyjną, a nie wojenną, a więc nie kolidującą ze świeżo zawartym paktem.

Son-und Montags-Ztg. 10.VII (Wiedeń) w koresp. ze Sztokholmu pisze: Według wiadomości, nadeszłych tu z Moskwy, sensacyjne samobójstwo zastępcy przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Związku Sowieckiego Mikołaja Skrypnika nastąpiło na tle wielkiego skandalu dyplomatycznego, który wpłynąć może decydująco na dalsze kształtowanie się stosunków między Rosją Sowiecką a kierującemi kołami narodowo-socjalistycznemi Niemiec. Z urzędowych kół wyszło dotychczas na jaw, że Skrypnik jako odpowiedzialny eksponent Ukraińskiej Republiki Sowieckiej skompromitował się przez knowania przeciw jedności sowieckiej. W piątek odbyła się u Skrypnika rewizja domowa, która wykryła niezwykle kompromitujący go materjał obok wielkich sum pieniężnych, przez co został ujawniony tajny związek Skrypnika z pewnem mocarstwem europejskiem. W Moskwie jest publiczną tajemnicą, że Alfredowi Rosenbergowi udało się pozyskać Skrypnika dla planów oderwania Ukrainy od Rosji Sowieckiej i uczynić go głównym agitatorem niemieckiej propagandy nacjonalistycznej, skierowanej przeciw istnieniu sowieckiego Związku. Przez samobójstwo, popełnione zaraz po rewizji, udało się Skrypnikowi uniknąć aresztowania, nie udało mu się jednak przeszkodzić ujawnieniu skandalicznej afery, pierwszej tego rodzaju w Rosji sowieckiej.

Prasa sowiecka z 8.VII zamieszcza p. n. „Pokój jest celem polityki zagranicznej ZSRR." oświadczenie Litwinowa wobec przedstawicieli prasy francuskiej.

Prasa sowiecka z 9.VII zamieszcza rozporządzenie rady komisarzy ludowych i WCIK'a o „przebudowie organów kierowniczych kolei sowieckich" i o zmianie norm uposażenia na kolejach sowieckich. Rozporządzenie rozszerza system premij za punktualność i gorliwość pracy oraz powiększa uposażenie inżynierów i techników.

WĘGRY A AUSTRJA.

Neue Freie Presse 10.VII pisze, że wizyta premjera Goemboesza niewątpliwie jest oznaką istnienia dobrych stosunków między Austrją a Węgrami oraz zaufania, które istnieje również między kierownikami obu państw. Premjer Goemboesz podkreślił wobec przedstawicieli prasy dwa punkty, które pokrywają się z gospodarczemi potrzebami Austrji: należy zaniechać dążenia do samowystarczalności i starać się o rozszerzenie współpracy na większy obszar gospodarczy. Oba kraje zatem mogą dojść na drodze pokojowej do uzdrowienia atmosfery politycznej i do zupełnego równouprawnienia, jakie dla mocarstw zapewnia pakt czterech. W każdym razie, zdaniem dziennika, premjer węgierski ma słuszność, że oba kraje są od siebie zależne pod względem geograficznym, gospodarczym, politycznym i historycznym i bez Węgier lub Austrji nie można uprawiać polityki przynajmniej w dorzeczu Dunaju.

Dziennik zaznacza, że te oświadczenia niewątpliwie znajdą sympatyczne przyjęcie w obu krajach.

La République i Le Populaire z 9.VII w depeszy z Wiednia wyrażają przypuszczenie, iż wizyta złożona przez Goemboesz'a kanclerzowi Dollfussowi ma na celu uspokojenie opinji publicznej, podrażnionej pobytem Goemboesz'a w Berlinie.

POLITYKA HANDLOWA ŁOTWY.

Siegodnia 9.VII omawia podpisanie układu handlowego łotewsko-angielskiego. Dziennik stwierdza, że odpowiada on zarysowującym się coraz wyraźniej tendencjom zmiany polityki handlowej łotewskiej przez zastąpienie towarów niemieckich, których rola na rynku łotewskim była dotychczas dominująca, przez towary angielskie. Ewolucja ta związana jest z wypadkami politycznemi, jakich widownią są Niemcy.

Siegodnia 9.VII zamieszcza rozmowę z ministrem spraw zagr. Salnaisem, po jego powrocie z podróży do Londynu i Berlina. Minister oświadczył, że w rozmowie z min. Neurathem zapewnił go, iż Łotwa uczyni wszystko, aby w ramach przewidzianych przez ustawy i konstytucję zwalczyć ruch na rzecz bojkotu towarów niemieckich. Minister podkreślił, że nie powziął pozatem żadnych innych zobowiązań względem Niemiec.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu